



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportaży, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



200 lat spółdzielczości na ziemiach polskich

Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej LSM



Opowieści podróżnicze

Krzysztofa Baranowskiego *Innsbruck, Linderhof, Neuschwanstein i Monachium*



Zapraszamy

Innsbruck, Linderhof, Neuschwanstein i Monachium

Wracając z Włoch do Polski, zatrzymałem się nad Jeziorem Garda. Jadąc wschodnią stroną jeziora, dojechałem do granicy z Austrią, a następnie przez Niemcy i Czechy wjechałem do kraju. Film z mojej podróży do tej części Europy pokaże w dwóch częściach.

W pierwszej części w dniu 16 marca 2016 r. w miejscowości **Malcesine** nad **Jeziorem Garda**, wjedziemy kolejką linową na grzbiet masywu Monte Baldo, skąd podziwiać będziemy piękne widoki na jezioro i rysujące się w dali Alpy. Na północnym końcu jeziora przejdziemy się nabrzeżem miasta **Riva** i pojedziemy w góry do szmaragdowego jeziora **Carrer See**. Stąd przez przełęcz **Brenner** do **Innsbrucku**, stolicy austriackiego Tyrolu.

Innsbruck wita nas pochmurną pogodą. Na Starym Mieście zobaczymy piękne, zabytkowe domy, dom z balkonem ze złotym daszkiem oraz pałac **Hofburg**, dawną siedzibę cesarskiego rodu **Habsburgów**. W pałacowej katedrze zobaczymy imponujący swą wielkością poczet znamienitych przedstawicieli tego rodu. Posągi ponadnaturalnej wielkości, wykonane z brązu, stoją w całej przestrzeni katedry, otaczając Mauzoleum **Maksymiliana I**, wybudowane na środku katedry. Spacerując po pałacowym parku, dojdziemy do palmiarni, aby zobaczyć wiele egzotycznych i pięknych roślin. Podczas końcowego spaceru po mieście zobaczymy jeszcze **Bramę Triumfalną** przy głównej ulicy miasta i wracamy na camping.

Dalej droga prowadzi przez Alpy do Niemiec, do **Garmisch Partenkirchen**, uroczego miasteczka alpejskiego będącego stolicą sportów zimowych. Zobaczymy tam domy z pięknie pomalowanymi elewacjami. **Linder-**

hof to letnia rezydencja bawarskiego króla **Ludwika II**, który rozrzutnością podczas budowy kolejnych pałaców i zamków, o mało co nie doprowadził Bawarię do bankructwa. Ale dla współczesnych turystów naprawdę jest co oglądać. Pałac pobudowano między dwoma pasmami górskimi, a w ogrodach pałacowych pełno jest stawów, fontann, alejek spacerowych, posągów i orientalnych pawilonów.

W drugiej części w dniu 30 marca 2016 r. zobaczymy najpiękniejszy zamek wybudowany w latach 1869-1886, według projektu króla **Ludwika II Bawarskiego**, czyli **Neuschwanstein**. Zamek stoi na wysokiej skale, a jego strzeliste wieże wydają się sięgać nieba. Widok tego zamku tak zuroczył **Walta Disneya**, że na jego wzór stworzył zamek **Królowej Śnieżki** jako czółówkę w swoich filmach. Stąd pojedziemy do **Monachium**, gdzie na Rynku Starego Miasta obejrzymy pięknie ozdobiony rzeźbami **Ratusz** i wysłuchamy zegara z kurantem z ratuszowej wieży wraz z pokazem ruchomych figurek. Idąc przez miasto wejdziemy do katedry, gdzie znajdują się groby władców rodziny **Wittelsbachów**, w tym króla **Ludwika II Bawarskiego**, a następnie zobaczymy **Wioskę Olimpijską** z **Olimpiady w 1972 r.** Kolejnym etapem podróży będzie **Praga** – stolica Czech. Zobaczymy tam nocny pokaz kolorowych, tańczących fontann, zamek królewski na **Hradczanach**, most **Karola**, rynek Starego Miasta i **Ratusz** ze słynnym zegarem **Orloy**. Po polskiej stronie zobaczymy jeszcze **Kudowę** i **Szczeliniec**.

Zapraszam
Krzysztof Baranowski

200 lat spółdzielczości na ziemiach polskich

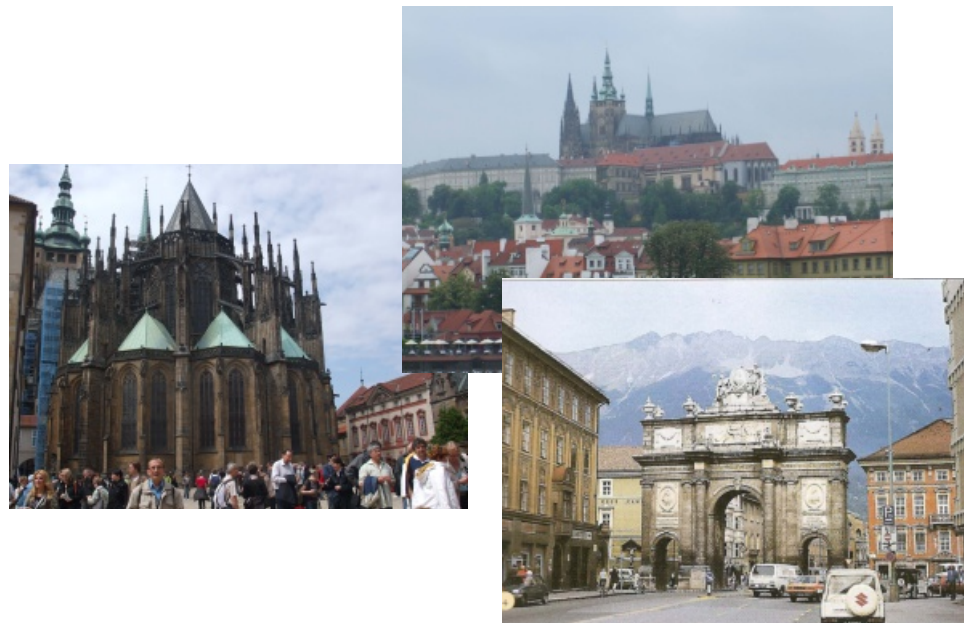


Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

Krzysztofa Baranowskiego *Innsbruck, Linderhof, Neuschwanstein i Monachium*



Spotkania odbędą się

w środy 16 i 30 marca 2016 r. o godz. 17.00

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturylsm.pl

Wstęp wolny